KURJER WARSZAWSKI.

D. 10. Sierpnia. — Rok 1846. Poniedziałek. № 210. Jutro, Śta Zuzanna.

Wczoraj w Kościele Archi-Katedralnym Śgo Jana, w czasie Summy, Orkiestra połączona ze śpiewami, wykonała muzykę (Msza in F.) Józ: *Elsnera;* Graduale, klarynet solo, przez F. *Małgockiego;* Ofertorjum, z Wielkiego Oratorjum, J. *Elsnera.* W Kaplicy Archikonfraternji Literackiej na rannem Nabożeństwie, było wykonane w śpiewie przy towarzyszeniu organów i pusanu, dzieło 77 J. *Elsnera.*— W Kościele parafjalnym P. Marji, w ciągu oktawy Odpustu Przemienienia Pańskiego, w czasie Summy, Orkiestra złożona z Artystów i Amatorów, wykonała dzieła *Hajdena,* J. *Achtla* i N. *Kurzątkowskiego.*— W Kościele XX. *Augustjanów* w czasie Summy, Artyści i Amatorowie wykonali dzieła religijne *Drobischa,* i Bernarda *Hana.* — W Kościele XX. *Franciszkanów* w czasie Summy, Amatorowie muzyczni wykonali na same głosy z towarzyszeniem organu, Mszę Nr 2 J. *Krogulskiego* i *Rosyniego;* Basso solo J. *Hajdena;* oraz psalm Beatus vir J. *Elsnera.*

Jutro w Kościele *Powązkowskim* o godz: 8ej rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa *Jareckiego,* Artysty muzycznego; na które pozostała Rodzina, Przyiaciół i Znaiomych zaprasza.

Stroskani Rodzice po stracie swej iedynej Córki Florentyny *Chodeckiej,* w kwiecie wieku zgasłej, zapraszaią Krewnych i Przyiacioł, na wyprowadzenie iej zwłok z Kaplicy XX. *Reformatów,* na smętarz Powązkowski, dziś o godz: 7ej wieczorem.

Jutro o godz: 6tej wieczorem odbędzie się posiedzenie *Centralne* Warsz: Tow: Dobroczynności.

JW. Tajny Radca, Senator, *Storożenko,* Dyrektor Główny w Kom: R.S.W. i D., wrócił do Warszawy.

Pocztamt Warszawski.— Ponieważ do skrzyni na listy niefrankowane w domu pocztowym urządzonej, znaczna liczba wkładaną bywa listów takich, od których opłata portorji z góry uiszczaną być winna, skutkiem czego listy te do przeznaczonego miejsca expedjowane być nie mogą, i stosownie do przepisów, po upływie oznaczonego terminu, przez spalenie są niszczone; przeto Pocztamt Warsz: widzi potrzebę ponowić istnieiące przepisy, z oznajmieniem, iż listy niefrankowane, tylko do Królestwa Pols:, Królestwa Prus:, związku rzeszy Niemiec: i w. m. Krakowa, do skrzyni włożone, expedjowane być mogą; do innych zaś krajów adresowane, iako to: do Cesarstwa Rossyjskiego, Austrji, Galicji, Włoch, Francji, Belgji, Anglji, Holandji i t. d., nieinaczej iak do właściwej Expedycji, dla uiszczenia z góry opłaty portoryjnej, oddawane być winny.— P. o. Naczel:, Inspektor Poczt, *Kaczaunow.* Sekretarz, *Szafrański.*

Główna Kassa Oszczędności. W tygodniu upłynionym do d. 28 Lipca (9 Sierp:) r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 27, na które, tudzież na dawniejsze, w 261 wnioskach złożono rs. 1,893 (zł. 12,620). Na żądanie 22 Uczestnikom wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 9 k. 25½) rs. 840 kop. 47 (zł. 5,603 gr. 4), i umorzono książeczek oszczędności 9. Przeto Uczestników 3980, posiada kapitał rs. 120,445 kop. 41½ (zł. 802,969 gr. 13).

Wczoraj, iak przewidzieliśmy, *wieś* była w *mieście.* Od świtu pełno Wieśniaków i Wieśniaczek, zalegało ulice *Warszawy.* Z iednej strony *Wilanowszczanie, Czerniakowszczanie;* z drugiej *Wawrzyszewscy* i z *Młocin,* dalej Gospodarze i Gospodynie z za *Pragi* i z za *Woli,* nadciągali do *Warszawy,* dla asystowania na *Nabożeństwach,* z których ofiarę czynili na intencją starodawnego Odpustu Przemienienia Pańskiego u Śgo Jana. Strój tych wieśniaczych gromad, był ozdobny. Jaskrzyły się w nim kolory żywe, strojne iupki i gorsety, mnogie rzędy korali i paciorek, palmiaste chusty, sute wiechy kwiatów naturalnych a nawet i robionych, a przytem rumiane acz znacznie opalone przy teraźniejszych żniwach, hoże lica *Mazurek.* Nieiedna usłyszała zasłużony komplement. Wszyscy namodliwszy i zabawiwszy się w stolicy, (a ubawili się nieźle, bo widziano nawet dorożkami ieżdżących), opuścili ią wcześnie przed wieczorem, udaiąc się do chat swoich, i ustępuiąc miejsca na ulicach i spacerach całej *Warszawskiej* elegancji, która dopiero wtenczas zabawy rozpoczyna, kiedy wieśniacy iuż niemi nasyceni, w domach swoich do wieczerzy i spoczynku zabieraią się.— Wczorajszym spacerom popołudniowym, deszcz przeszkadzał. Około godziny w pół do 2giej, była nawałność z błyskawicami, grzmotami, piorunami i ulewą taką, że woda na wszystkich ulicach płynęła iakby korytem iakim. Ku wieczorowi zdawało się, że wypogadza się, postroiono się, i wybrano się na przechadzki, ale deszcz około godz: 7ej wszystkich napowrót do domu zagonił.

Zeszyt 1szy 2go tomu zbiorowego Pisma p:t: *Dzwon Literacki,* wyszedł z druku i zawiera: *Układ rzeczy ziemskich, zastosowany do potrzeb powszechnych,* przez Profesora Jastrzębowskiego; *Kilka scen z Burgrafów* prz: A. Korzeniowskiego; *Uwagi nad pochwałą poematu X. Hołowińskiego, umieszczoną przez J. I. Kraszewskiego w Bibljotece Warsz:, w poszycie*

za miesiąc Lipiec 1846 r. przez F. N. J. Drukarnia pod firmą J. Kaczanowskiego przy ul: Długiej N° 543, podejmuiąc nakład i zobowiązuiąc się do pospieszniejszego wydania następnych zeszytów, podejmuie zarazem całą czynność materjalną, tem samem przyjmuie przedpłatę i wszelkie pieniężne porachunki ułatwia. Nadto przyjmuią przedpłatę Urzędy pocztowe i znakomitsze Księgarnie w kraiu i za granicą, częściową zł. 12, całkowitą zł. 48. Redakcja przeniesioną została pod Nr 609 przy ulicy Bielańskiej.— *Au: Wi:.*

Galary z świeżemi iabłkami i gruszkami, przypłynęły do Warszawy.

Dziś w Red: Kurjera od W. K. W. złożono zł. 2 dla Pogorzelców *Lubartowa*, na intencją oddalenia zmartwień.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, w czasie *Córki Skąpca*, JP. Jan *Królikowski* 2-kroć, i oboie JPaństwo *Komorowscy;* po *Żywym nieboszczyku*, JP. *Maiewski.*

Jadący wczorajszej nocy od Tarczyna, widzieli w okolicy pożar wynikły z piorunu.

Coraz bardziej upięknia się i zaludnia *Radzymin*, o 21 wiorst za *Pragą* odległy, a teraz będący maiętnością JW. *Kruzensterna*, Szambelana J. C. K. M. W d. 6tym b. m. w uroczystość Przemienienia Pańskiego, staraniem miejscowego Proboszcza W. JX. *Hollaka*, przy napływie licznego Duchowieństwa (bo przeszło osób 20), oraz z różnych stron zgromadzonego pobożnego Ludu, odbytem zostało solenne Nabożeństwo celebrowane przez W. JX. Stanisława *Zawadzkiego*, Proboszcza z Klembowa; w czasie summy miał powszechnie znany z swoiej wymowy Kazanie W. JX. Józef *Lipiński*, z którego buduiąc się Parafjanie i z miejsc okolicznych przybyli, błogiemi uczuciami napełniwszy serca swoie, w miłej nadziei religijnej doczekania tak drogiego dla serca chrześcjańskiej pamiątki ieszcze w długie czasy. Także Kazanie JXiędza Reformata *Czapskiego* miane o godz: 8ej z rana pełne uczuć i nauk Chrześcjańskich, i w wilję na Nieszporach przez Xiędza Dominikana z Warszawy, z rozczuleniem były słuchane. Osób przybyłych było około 4,000, i największy porządek panował. O godzinie 5ej wieczorem wszczął się pożar, lecz dzięki BOGU, przez gorliwy ratunek miejscowej władzy, w kilka minut przerwany został bez najmniejszego uszkodzenia. Nie można przeminąć i uprzejmego przyięcia i gościnności W. Proboszcza przy stołach. Ubodzy zebrani w szeregach, zapomnieni niezostali. Pamiątka dnia tego na długo będzie miłym wspomnieniem, iako prawdziwego Chrześcjańskiego zebrania się i mile spędzonego czasu.

Do *Kassy Oszczędności Płockiej*, w dniu 21 Lipca (3 Sierp:) r. b., 29 Uczestników złożyło rs. 242 k. 55 czyli zł. 1617; cały zatem kapitał przez 400 Uczestników posiadany, wynosi rs. 4,610 k. 76½ czyli zł. 30,738 gr. 13.

Anglja.— Izba niższa 30go z. m. w Komitecie ieneralnym, przyięła bez miany rezolucje ministerjalne względem cła od cukru. — Królowa 29go z. m. prezydowała w pałacu *Bukingham* na posiedzeniu Rady tajnej. — Xżę *Albert* 30go z. m. wyiechał do *Liwerpoolu*, aby położyć kamień węgielny nowego domu przytułku dla wysłużonych majtków. 4go b. m. dwór z Królestwem *Belgickiem* miał udać się na wyspę *Uajt.*— Stan handlowy w *Greenock* postanowił ofiarować Panu Robertowi *Peel* (Pil) dzban srebrny. — Ceny indyga poszły w górę. — Statek *Walter-Skot* wysłany do *Limeryk*, rozbił się; tylko 3ch ludzi z osady ocalało.

Belgja.— Dziennik bruxelski zapewnia, że Policja tameczna była uprzedzona o zamachu na życie Króla Francuzów w dniu 28ym z. m.; (wiadomo, iż zamach nastąpił 29go), i że zawiadomiła o tem francuzkiego Posła.

Francja.— Monitor zawiera następuiące szczegóły o zamachu na życie Króla: Ledwo orkiestra grać poczęła, człowiek stoiący po prawej stronie orkiestry, przy rowie odosobnionego ogrodu, dobył z kieszeni pistolet, i celuiąc do Króla, strzelił. Zaraz po wystrzale Król wskazał miejsce zkąd dano ognia, a kładąc rękę na serce i głowę, oznajmił tem, że nie iest raniony i nie czuie obawy. Morderca palnął znów z drugiego pistoletu, a Monarcha znowu nie doznał szwanku. Królowa rzuciła się w objęcia swoiego Małżonka, staraiąc się go oddalić, ale Monarcha został spokojnie na balkonie, i kazał grać dalej. Podczas gdy lud wynurzał swoią radość z powodu ocalenia Monarchy, otaczaiący mordercę uięli go, a gdyby nie gwardziści śpiesznie przybyli, stałby się ofiarą roziątrzonego ludu. Prezes Policji zaraz go wysłuchał, i rozpoczęto instrukcję procesu. Sierżant *Deville Legnos* i Tambormaior z linjowego pułku, byli pierwszemi, którzy zbrodniarza uięli; w każdej ręce trzymał pistolet, a teraz głoszą, że z nich iednocześnie wystrzelił. *Henry* zatrudniał w swoiej fabryce wyrobów z stali polerowanej około 20 robotników; komornego płaci rocznie 3,000 fr:, tak iż pewno iest i wyborcą. W 4tej kompanji pierwszego bataljonu iest Kapralem. Ma fizjonomję ponurą, i wyglądał zawsze iakby rozgniewany. Niektórzy utrzymuią, że znajduie się w stanie krytycznym, tak, iż blizkim iest bankructwa. Na wysłuchaniu zeznał, że iuż przed miesiącem zaopatrzył się w pistolety, w zamiarze strzelenia do Króla, ale poprzednio zaniechał, aby nie okryć Gwardji Narodo-

wej hańbą. Dalej oświadczył, że dopuścił się zbrodni nie z powodów politycznych, ale obarczony nieszczęściem, i nie maiąc odwagi do samobójstwa, strzelił do Króla, aby przezto dojść śmierci. Na niektóre zapytania wzbraniał się uporczywie odpowiadać. Mniemaią, że postępowanie iego zmarłej przed rokiem żony, pomięszało mu zmysły. Izba Parów na 7my b. m. zwołaną iest do utworzenia sądu w tym procesie; Kanclerz *Paskje* wysłuchał iuż zbrodniarza. Tenże oświadczył, że w iego mieszkaniu znajdą papiery zawieraiące opis iego życia. W samej rzeczy znaleziono tam kaiet o 120tu stronnicach, ale zawieraiący mało interesuiące szczegóły. Znaleziono tam i notatkę, której niechce objaśnić. Morderca ma iednego syna w swoiej pracowni, a drugiego w wojsku. — Fregata *Kleopatra* miała zatopić statek korsarski, który ścigał szoner *portugalski*. — Rząd Papiezki prosił przez swego Nuncjusza, aby Francja udzieliła mu kopje wszelkich praw o koleiach żelaznych i ich budowie. — Były Oficer marynarki, znikły od kilku dni z *Paryża*, obwiniony iest o sfałszowanie znacznej liczby akcji kolei żelaznych. — Ludwik *Bonaparte*, Hrabia *Saint Leu*, były Król *Hollandji*, Brat Cesarza Napoleona, umarł 25go z. m. w *Liworno*. 24go z. m. został tknięty apoplexją, poczem wpadł w sen letargiczny, a w 24 godzin później oddał ducha, przeżywszy lat 68. Jego syn iedyny Ludwik *Napoleon*, zbiegły niedawno z warowni *Ham*, znajduie się ieszcze w *Londynie*. Hrabia *Saint Leu* od kilku lat żył w zupełnem odosobnieniu; w chwili iego śmierci nikt nie był przy nim, prócz młodego człowieka, którego zajmował się wychowaniem. Jego testament ieszcze nie iest wiadomy; cały iego maiątek szacuią tylko na 60,000 fr. w rent:. Z braci *Napoleona* tylko ieden został przy życiu, Hieronim Xżę *Montfort* (Mąfor) były Król Westfalski, urodzony 15go Listopada 1784, bawiący obecnie we Florencji.

Hiszpanja. — Na posłuchaniu danem 24go z. m. z okoliczności imienin Królowej *Krystyny*, wbrew zwyczaiu ciało dyplomatyczne musiało czekać dwie godziny na przybycie Królowej panuiącej. Festyn dany przez Królowę w ogrodzie Kasyna, trwał do rana. Monarchini tańczyła nietylko z Grandami, ale także z Adwokatami, Kupcami, i wezwała nawet do tańców Pana *Pacheco* naczelnika umiarkowanej opozycji. P. *Pacheco* wymówił się z tego zaszczytu, ponieważ iako Andaluzyjczyk nie uczył się tańczyć. Poseł ang: z powodu słabości, nieznajdował się na tym festynie. — Margrabia hiszp: który przed kilką laty zmuszony był Francję opuścić, z powodu że bez upoważnienia przypiął sobie wstęgę orderu legji honor:, otrzymał teraz wielki krzyż orderu *Karola IIIgo*. — Nowy Poseł Stanów Zjednoczo: P. *Saunders*, przybył do *Madrytu*.

Niemcy. — Trzęsienie ziemi z dnia 29go z. m., rozciągnęło się aż do *Heilbronn*.

Turcja. — 19go z. m. wieczorem *Mehmed Ali* po odbyciu kwarantanny w *Rodus*, przybył z licznym orszakiem do *Stambułu*. Basza znajdował się na przysłanym mu tureckim statku, zaś iego orszak na egipskim parostatku. Pierwszy zawiiaiąc do *Bosforu*, dał salwę 21-krotną, a fregata turecka znajduiąca się w porcie, dała salwę 19-krotną. *Mehmed Ali* zaiął mieszkanie w domu *Ryzy* Baszy; w pół godziny potem zaproszono go do seraju, gdzie go Sułtan iak najuprzejmiej powitał. 21go z. m. Wice Król oddał urzędowe odwiedziny W. Wezyrowi, a następnie zwiedził grób Sułtana *Mahmuda* i meczet Zofji. W *Orta Köi* odwiedził go wzaiemnie Wielki Wezyr. — Były Marszałek dworu i Seraskier *Ryza* Basza, mianowany iest Ministrem handlu, a *Sarim* Efendi otrzymał emeryturę 15,000 piastrów. — Seraskier *Chosrew* Basza, 18go z. m. dał dla Sułtana ucztę, na której znajdowali się wszyscy dygnitarze Porty. — Turecki Radca legacyjny w *Paryżu*, Xżę *Kallimachi*, mianowany tymczasowo Posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym przy dworze ang:. — W *Archipelagu* zjawiło się znowu mnóstwo korsarzy greckich. — 15go z. m. dało się uczuć w *Smirnie* trzęsienie ziemi.

Włochy. — Na konsystorzu zwołanym na 27go z. m., Ojciec Sty miał oznajmić ważne zmiany w zarządzie. Kardynałowie *Gizzi* i *Serafini* maią być mianowani Sekretarzami Stanu spraw wewn: i zagr:, w miejsce Kardynałów *Mattei* i *Lambruschini*. — Ministerstwo wojny ogłosiło awanse i nagrody dla urzędników wojskowych i cywilnych, którzy odznaczyli się przy utrzymaniu spokojności w *Rimini*. — Xżę Robert Marya *Lichnowski*, mianowany nadliczbowym Szambelanem tajnym. — Zgasły Papież *Grzegorz XVI*. zapisał dzieciom zmarłej swojej siostrzenicy *Augusty*, 6,000 skudów; Klasztorowi S. Grzegorza 1,000 skudów wraz ze wszystkiemi srebrnemi relikwjarzami, biurko z pozłacanego metalu i znajduiącą się na niem statuetkę S. Grzegorza, oraz portret Kardynała *Zurli*; prócz tego, testament zawiera ieszcze wiele innych zapisów.

Rozmaitości. — Kto bywał w *Wenecji*, ten zapewne widział, że skoro tylko na wieży Sgo Marka uderzy 2ga godzina, natychmiast zlatuią się ze wszech stron gołębie na główny rynek miasta, i otrzymuią tam pożywienie. Owe to ptaki, przyiaciele pokoju, w wielkiem są poszanowaniu u Wenecjan, mianowicie zaś od końca XIVgo wieku, kiedy te skrzydlate kurjery uwiadomiły Rzeczpospolitą o zaięciu Kandji przez wojsko

weneckie. Raz angielski majtek złapał i zabił takiego gołębia na placu Sgo Marka. Lud spostrzegł to, o mało go nie podarł na sztuki za takie świętokradztwo. W czasach Rzeczypospolitej, kilkanaście tysięcy gołębi żywiono kosztem skarbu; w ostatnich zaś czasach, umarł ieden bogaty Patrycjusz Wenecki, i w testamencie swoim przekazał znakomite summy, maiące służyć dla żywienia gołębi na wieczne czasy.— Piszą z Baiony z d. 15 Maja: Przed kilką dniami, wchodzi do odosobnionego domu na wsi, którego całą ludność składali Mąż, Zona i Dzieci, mężczyzna przebrany za kobietę i prosi o gościnność. Mąż niechcąc pozostać w towarzystwie podejrzanego gościa, wychodzi potaiemnie szukać pomocy w najbliższem sąsiedztwie. Żona przelękła, wbiega do drugiej izby i drzwi za sobą zamyka. Gość nieproszony chce iść za nią, a niemogąc drzwi otworzyć, woła: »w dniu tym sprzedaliście zboże, dajcie mi wzięte pieniądze, lub dziecko wasze zamorduię.” W istocie, niemowlę z kolebką było w tejże izbie, gdzie znajdował się zbrodniarz; ale Matka oczekuiąc co chwila pomocy, zwlekała otwarcie drzwi, pewna, że nieznaiomy nie popełni tego morderstwa. Wkrótce iednak ięk dziecięcia, przekonał ią o bolesnej prawdzie dokonanej zbrodni. Zabójca niepoprzestaiąc na tem, uderza w przegrodę, ubitą z ziemi, i iuż wejść ma do drugiej izby, kiedy Matka w rozpaczy spostrzega kosę, porywa ią i ucina głowę sprosnemu złoczyńcy.— W *Sztokolmie* Panna *Lisa Christiani* wsławia się bardzo, iako nadertbiegła i utalentowana Basetlistka. W koncercie danym przez nią d. 7go z. m., iednogłośne oklaski i pochwały były nagrodą iej talentu. — Pewny Dziedzic miał Sołtysa, którego oszukaństwa były mu znane; w dniu Nowego-roku, Sołtys przyszedł złożyć uszanowanie swemu Panu, który zamiast kolendy, iak miał zwyczaj dawać wszystkim służącym, rzekł do niego: »Daruię Waszeci to coś mi ukradł.” Sołtys ukłonił się z uszanowaniem, i wyszedł bardzo zadowolony.— Służąca powiesiła raz bieliznę na podwórzu, i wróciła do pokoju zamiast dać baczenie aby kto czegoś nieukradł; za co ią Pani mocno łajała. »Niech się Pani Dobrodziejka nie frasuie, ia porachowałam ile sztuk,” odpowiedziała służąca.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Godlewski Stan: Dz: z Kamionny; Iżycki Józef Oby: z Krześlina; Królikowski Karol Prof: z Buska; Klejst Mich: Podporu: z Krakowa; Lauterbach Leon Kup: z Torunia; Rutkowski Klem: Rzecz: Radca Sta: z Płocka; Witkowski Jan Metr Tańców z Prowincji; Schlesinger Szym: Kup: z Krakowa. (G. P.)

DONIESIENIA.

W dniu 31 Lipca/12 Sierpnia r. b. w Biurze Zarządu Komunikacji Ląd: i Wodn:, odbytą zostanie licytacja na odbudowanie części traktu Radzymińskiego, w wiorstach 2, 3, 4, 5 i 7 od Pragi, tudzież MOSTÓW na całym trakcie położonych.



OGROD fruktowy i warzywny, obejmuiący w sobie paręset sztuk Drzew owocowych w iak najlepszych gatunkach; dwie Szparagarnie; paręset sztuk Krzewów Wina rannego, tyleż Krzewów owocowych i tyleż kwiatowych; przytem Trebhauz i Oranżeryjka wraz z Inspektami na półtorasta okien; nadto i **DOMECZEK** mieszkalny z Podwórkiem i Staienkami. Cała ta Posesja pomiędzy dwoma ulicami pryncypalniejszemi, w bliskości Targu mieszcząca się, iest do sprzedania w każdym czasie. Dowiedzieć się można u Właściciela przy ulicy Grzybowskiej Nro 1050 zamieszkałego, a to do godziny 7mej rano, lub po 6tej wieczorem.

Pięć POKOJÓW z Kuchnią angielską, Piwnicą, Stajnią, Wozownią, Górą na skład siana i Drwalnią, do wynajęcia od Sgo Michała r. b., przy ulicy Żurawiej pod Nr 1611, obok Nowego-światu, w miejscu zdrowem i przyiemnem. Iformacja w tym domu u właścicielki.

W dobrach *Białołęka*, 5 werst od Pragi a wersta od traktu bitego Petersburgskiego położonych, iest do zbycia kilkanaście korcy ŻYTA Amerykańskiego zwanego **VASO**, tegorocznego zbioru i odznaczaiącego się plennością.— Również w tych Dobrach iest do zbycia **PSZENICA** czerwona i biała, w roku przeszłym z Gubernji Sandomierskiej na zasiew sprowadzona, w iak najlepszym gatunku.— Maiący chęć nabyć, tak Żyto iak Pszenicę, których cena stała po zł. 40 za korzec, zechce się zgłosić do Rządcy powyższych Dóbr, P. *Klatt*.

Na żądanie Pełnomocników, Sukcesorów niegdy Antoniego Schmidt, sprzedane zostaną drogą publicznej licytacji przed podpisanym Reientem, dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. o godzinie 4 po połud:, w domu przy ulicy Nowomiejskiej pod Nr 161 położonym, różne RUCHOMOŚCI, do spadku po tymże niegdy Antonim Schmidt należące, mianowicie: Garderoba, Bielizna, i Pantaljon mahoniowy, za pieniądze w monecie płacić się maiące. *Masłowski*, R. K. Z.



A. Flatów, BEREJTER, przybyły z Berlina, ma zaszczyt polecić się Szan: właścicielom KONI, uwiadamiaiąc, iż takowe uieżdża; zgodzić się także może na Wieś. Bliższa wiadomość u Stangreta Puzyko, w pałacu Tarnowskich na Krak:-Przedm: Nr 388.



W dniu 7 wieczór lub 8m rano b. m. z pod Nru 1334, ulica Sto-Krzyzka, zginęła SUCZKA szczenna, z wyżełków angielskich, biała, z uszkami i łatami po bokach kasztanowatemi. Znalazca raczy za przyzwoitem wynagrodzeniem pod powyższy Numer zwrócić, w pierwszą bramę za domem Szpitalu Dzieciątka Jezus, na dole. Przechowuiący zaś lub nieprawny nabywca, przy iej wynalezieniu, sam sobie winę przypisze, ieżeli go spotka nieprzyiemność z nabywania lub przechowywania nieprawego, cudzych własności pochodzącą.



Dnia 9 b. m. zginęła SUCZKA z gatunku szpiców, biała, z żółtemi uszami, ślepa na iedno oko. Łaskawy Znalazca raczy ią oddać pod Nr 2385 przy ulicy Nowolipki, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe 23.

TEATR WIELKI. Jutro, 139ty raz *Krakowiacy* i *Górale*.

PANORAMA codzień na Nalewkach.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Polędwica, Prosię faszero:, Kaczki, Kapłonki, Comber, Pieczeń huzarska i barania. Zrazy polskie, Potrawa z pulard, Kurczęta, Raki, Kalafiory, Chłodnik. — Obiad: Zupa, Rosół, Sztuka mięsa na potrawę i biała, Pieczyste z ryżu.